

## Mowa marsz. Trąpczyńskiego

na bankiecie wydanym w cześć gości rumuńskich.

WARSZAWA 9.8 (PAT) Ministerstwo spraw zagranicznych komunikuje: Na bankiecie wydanym dnia 8 bm. przez p. marszałka Senatu Trąpczyńskiego na cześć bawiących w Warszawie parlamentarzystów rumuńskich, pierwszy toast wniósł p. marszałek Senatu Trąpczyński. „Panowie! Szczęśliwy jestem, że mogę w imieniu Senatu i Sejmu polskiego powitać Panów na ziemi polskiej, pozdrowić w Waszych osobach godnych przedstawicieli i wybrańców narodu rumuńskiego, naszego sąsiada, przyjaciela i sprzymierzeńca. Wizyta Panów, do wodzi żywotności naszych stosunków, które mogą się tylko coraz bardziej rozwijać, nabierać tężyzny z całą siłą płynącą z naszego położenia geograficznego i z naszych stosunków gospodarczych, oraz wzajemnych sympatii.

### ZNACZENIE PRZYMIERZA POLSKO RUMUŃSKIEGO.

Nasze przymierze nie stanowi jedynie siły militarnej, opartej tylko o walory naszych wojsk, lecz przedstawia przede wszystkim potęgę ekonomiczną pierwszorzędną, której znaczenie dotychczas może nie było dostatecznie uwydatnione. Nasze oba kraje tworzą jedno terytorjum łączące Bałtyk z morzem Czarnym i tym sposobem stanowiące najbliższy i najbardziej naturalny gościniec między Wschodem a Zachodem. Dziś, po przywróceniu pokoju na bliskim Wschodzie, współdziałanie ekonomiczne obu naszych narodów staje się bardziej aktualne. Nasze porozumienie otwiera się przed tem współdziałaniem coraz szerzej. Nas też powołano nie tylko do przedstawicielstwa interesów politycznych, lecz także do czuwania nad wzrostem dobrobytu i szczęścia naszych współobywateli. Do nas też należy rozprzestrzenianie tych idei i zachęcanie

sił twórczych, istniejących w naszym handlu oraz przemyśle do wkroczenia na ten gościniec. Panowie! Korzystam z tej sposobności, aby wznieść kielich za zdrowie Ich Królewskich Mości, Króla i Królowej Rumunii, Waszych dostojnych panujących, których mieliśmy sposobność niedawno gorąco przyjmować i po których wspólnie pozostaje głębokie i niezatarte w naszych sercach. Wznoszę też mój kielich na cześć szlachetnego narodu rumuńskiego i Jego wysokich przedstawicieli, którzy dziś są naszymi gośćmi, jak również na cześć Senatu i Izby poselskiej rumuńskiej“.

### ODPOWIEDŹ P. FLORESCU.

Na to przemówienie odpowiedział poseł i minister pełnomocny rumuński w Warszawie p. Florescu: „Panie Marszałku! Serdecznie dziękuję Panu za wyrazy wypowiedziane pod adresem mego kraju. W dziele zbliżenia i współpracy na drodze, na której pracuję od początku mej misji, uważałem zawsze, że nic nie może bardziej utrwalić tej współpracy jak kontakt między naszymi krajami, jak również częste wizyty wzajemne między Polską i Rumunią. Wizyta obecna, choć nosi charakter prywatny, jest jednak znakomitą wkładką do dzieła, któremu się poświęcam. Ze względu na stanowisko jej uczestników nabiera ona szczególniejszego znaczenia. Parlamentarzysta jest bezpośrednim wyobraźcą swego kraju, jest przedstawicielem idei i prądów, które go wybrały. Zawitawszy więc do was, parlamentarzyści rumuńscy przynoszą wam serce Rumunii“.

### ZNACZENIE OBECNEJ WIZYTY.

Uważam istotnie tę wizytę nie tylko dlatego, że ma znaczenie polityczne, gdyż

oprócz zasadniczych węzłów politycznych będzie nam mogła ewentualnie dostarczyć nowych sposobów do współpracy w Kopenhadze, między innymi w sprawie mniejszości narodowej. Uważam tę wizytę nie tylko za wyraz gestu politycznego, ale także za wyraz gestu uczuciowego. Wizyta ta ma na celu ściślejsze jeszcze zbliżenie serc obu narodów, które łączy już urzeczywistnienie dążeń i wspólnych interesów. Otóż w konieczności czuwania nieustannego nad tem urzeczywistnieniem naszych interesów, parlamentarzysty odgrywa rolę o znaczeniu zasadniczym, jest on w istocie jednym z głównych twórców dobrobytu i wielkości swego kraju. Wielkość ta i dobrobyt są jednak wyraźnie podporządkowane w utrzymaniu pokoju. I to w celu lepszego zapewnienia utrzymania tego pokoju, w celu lepszej jego obrony, oba nasze narody podają sobie ręce. Wizyta dzisiaj jest nowym wyrazem całkowitej serdeczności, którą należy nadać naszym już tak ścisłym stosunkom. Nie zapominajmy ani na chwilę, że im więcej zbliżają się do siebie ludzie, tem też więcej zbliżają się nagrody. Wznoszę mój kielich za zdrowie Jego Ekscelencji, Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Piję za zdrowie p. Marszałka. Piję za zdrowie parlamentarzystów polskich, twórców wielkości swego kraju“.

Następnie imieniem polskiej grupy międzyparlamentarnej, przemawiał prezes tej grupy prof. Debiński. Odpowiadał na to przemówienie imieniem gości parlamentarzystów senatorów Królestwa rumuńskiego gen. Nickboł, wiceprezes rumuńskiej grupy międzyparlamentarnej. Pani senatorowa J. Szabekowa witała Panie rumuńskie, biorące udział w uroczystości. Odpowiadał senator Królestwa rumuńskiego p. Wespazjan Pello.

## W przededniu ustąpienia gabinetu Cuno.

Rząd nie może wybrnąć z trudnej sytuacji.

### USTAPI, CZY NIE USTAPI?

BERLIN 9.8 (PAT) Dzienniki berlińskie omawiają w dłuższych artykułach wczorajszą mowę kanclerza Cuno i stwierdzają, że w mowie tej brak siły.

W kulisach rozszła się wczoraj wieczorem pogłoska o kryzysie gabinetowym. Pogłoska ta została wywołana prawdopodobnie koficym ustępem mowy kanclerza o votum zaufania. Uwaga ta była spowodowana zachowaniem się Le wicy, która uniemożliwiła kanclerzowi wypowiedzenie jego oświadczenia.

### WSTRZYMANIE WYPŁAT PRACOWNIKOM

BERLIN 9.8 (PAT) Bardzo wiele przedsięwzięć handlowych i przemysłowych z powodu całkowitego braku banknotów wstrzymało wypłaty swym pracownikom. Bank hamburski w Berlinie został zamknięty.

### NOWA FALA STRAJKÓW.

GELSENKIRCHEN 9.8 (PAT) Załogi kopalni „Hubernia“, „Viktorja“ i „Wilhelmina“ przystąpiły do strajku. Strajkujący domagają się wypłaty jednorazowego zasiłku w wysokości 20 milionów marek na osobę.

### KOMUNISCI WZYWAJĄ DO WALKI Z RZADEM.

BERLIN 9.8 (AW) „Bothe Fahne“ w od powiedzi na notę kanclerza Rzeszy, umieszcila na naczelnem miejscu żądania komitetów załogowych robotniczych z całego szeregu fabryk i kopalni niemieckich.

Żądania te mają być przedstawione w Reichstagu.

Uchwały robotnicze wzywają do walki z rządem Cuno do upadłego, przy pomocy wszystkich środków, jakie ma do dyspozycji klasa robotnicza.

# Trudności w rozwiązaniu problemu reparacji.

A jednak wszyscy zgadzają się z tem, że Niemcy ustąpić muszą

## ANGLJA CHCE ZGODY Z FRANCJĄ.

PARYŻ 9,8 (PAT) Ag. Havasa donosi z Londynu: że angielski projekt odpowiedzi dla Francji wyraża życzenie kontynuowania rokowań. Projekt będzie opublikowany wraz z innymi dokumentami z początkiem tygodnia. Rząd angielski ma oświadczyć gotowość zbadania kwestji bezpieczeństwa Francji względnie układu francusko—angielskiego.

## WAŻNE POSIEDZENIE GABINETU ANGIELSKIEGO.

LONDYN 9,8 (PAT) Dziś rano zebrał się gabinet angielski w celu omówienia sytuacji europejskiej w związku z ostatnimi odpowiedziami sojuszników.

## PRASA ANGIELSKA ZADOWOLONA Z MOWY DR. CUNO.

LONDYN 9,8 (PAT) Naogół prasa an-

gielska nie omawia ostatniej mowy kanclerza Cuno, wypowiedzianej w Reichstagu podając jedynie jej treść. Tylko „Times“ poświęca mowie tej uwagi w artykule wstępnym, na dając szczególną wagę temu ustępowi mowy, w którym kanclerz stwierdza, że Niemcy muszą polegać jedynie na samych sobie. „Times“ nie wdaje się w merytoryczną ocenę polityki angielskiej, co uważałby jednak za wskazane w momencie obecnym. Mówiąc o stosunku Anglii do Niemiec, dziennik ten pisze: Polityka angielska nie posiada żadnego argumentu formułującego specjalnie niesienie ratunku Niemcom. Anglja zrobiła jedynie co mogła, w obliczu wszystkich wielkich trudności spotykanych na drodze do urzeczywistnienia zasad państwowej swej polityki wogóle. Usiłowania Anglii do podniesienia sprawy odškodowań na drodze stopniowego i słusznego jej rozwiązania, dotychczas napotykały na poważne przeszkody. Jedną z ważniejszych

jest polityka biernego oporu ze strony Niemiec. Aczkolwiek obecna sprawa utknęła na martwym punkcie, jednak „Times“ w obecnej mowie kanclerza widzi, że Niemcy skłonni są do odwrotu z fałszywej drogi biernego oporu. Fakt ten podkreśla „Times“ ze szczególnem zadowoleniem.

## PRASA FRANCUSKA O MOWIE DR. CUNO.

PARYŻ 9,8 (PAT) Prasa francuska omawiając ostatnią mowę kanclerza Rzeszy, charakteryzuje ją jako obłądny opór maniaka, który nie chce usłuchać głosu rozsądku. Mowa kanclerza Cuno, zdaniem prasy, nie była niespodzianką dla Francji. „Figaro“ przypuszcza, iż tym razem Anglja zrozumie prawdziwość intencji, broniących przez nią Niemiec. Naogół mowa kanclerza jest oceniana jako przyznanie się do porażki.

## TELEFONEM Z WARSZAWY

### NABOŻENSTWO ZA PREZ. HARDINGA.

\*) Wczoraj w kościele św. Krzyża odbyło się nabożeństwo żałobne za duszę zmarłego prezydenta Hardinga.

### GOSCIE RUMUNSCY U PREM. WITOSA.

\*) Prezydent Witos przyjął wczoraj przedstawicieli rumuńskiej grupy międzyparlamentarnej, senatora Mikołaja Boteza, senatora gen. Constantinescu, adwokata Ludwika Dausa, oraz posła Bazylego Szczepana.

W rozmowie poruszano szereg problemów, interesujących Polskę i Rumunję.

### WSTRZYMANIE ZAKUPÓW WALUTY NIEMIECKIEJ.

\*) Wobec katastrofalnego spadku marki niem., oddziały PPKP. wstrzymały zupełnie zakup waluty niemieckiej, uwzględniając jednak transakcje, wynikające z dawnych zobowiązań walutowych, z tytułu eksportu towarów do Niemiec.

### OBSADZENIE LWOWSKIEJ KATEDRY ARCYBISKUPIEJ.

\*) Jak się dowiaduje „Gazeta Warszawska“ z dobrze poinformowanego źródła, Ojciec św. postanowił nadać arcybiskupstwo lwowskie, obrz. Jacińskiego, wakujące po śmierci ś. p. ks. J. Bilezewskiego dotychczasowemu sufraganowi ks. Twardowskiemu.

Dowiaduje się również, iż sprawa utworzenia biskupstwa w Tarnopolu jest przez Stolicę Apostolską rozstrzygnięta pozytywnie.

### AUDJENCJE U RADCY HANDLOWEGO PRZY POSELSTWIE POLSKIM W MOSKWI P. ŁACKIEGO.

\*) Min. przemysłu i handlu podaje do wiadomości, że przyjechał do Warszawy p. Władysław Łacki, radca handlowy przy poselstwie polskim w Moskwie. Pan radca Łacki będzie udzielał wyjaśnień i informacji o stosunkach gospodarczych polsko—rosyjskich w ministerstwie przemysłu do dnia 29-go bm. włącznie, pokój Nr. 64 w godzinach od 10-tej do 12-tej w południe.

### Z POSIEDZENIA KOMITETU EKONOMICZNEGO MINISTRÓW.

\*) Komitet ekonomiczny ministrów na posiedzeniu w dniu 9 b.m. uchwalił: 1) wniosek ministra poczt i telegrafów w przedmiocie podwyższenia taryf pocztowych i telegraficznych i międzymiastowych telefonów o 100 proc. 2) wniosek ministra skarbu i kolei żelaznych w sprawie użytkowania dominjami skarbowymi w Sosonwicach, 3) po przeprowadzeniu ogólnej dyskusji wybrano komisję dla uzgodnienia projektu ustawy o ulgach dla poszkodowanych na wojnie oraz wybrano komisję dla opracowania zasad budowy nowych linii kolejowych, mających połączyć G. Śląsk z Bałtykiem, ze stolicą oraz wschodnie-  
mi prowincjami.

## Fronika telegraficzna.

(kt) Do Paryża przybyła wycieczka 18 stud. politechniki warszawskiej pod przewodnictwem profesora Geysztora i Kurnatowskiego. Wycieczka zwiedza najwybitniejsze urządzenia techniczne, między innymi port lotniczy i radiostacje centralną. Wycieczkę podejmuje Towarzystwo France Pologne.

(kt) Minister Benesz udał się wczoraj do prezydenta Massaryka.

(kt) Ponieważ pokój zawarty z Turcją w Lozannie, może być ratyfikowany przez parlament włoski w końcu roku, przeto, aby nie opóźniać ratyfikacji nastąpi w drodze dekretu królewskiego.

(kt) Henryk Kucharski i Stefan Auerbach otrzymali odznaki oficerskie Legji honorowej za zasługi publicystyczne.

(kt) Z Dublina donoszą o otwarciu kongresu irlandzkiej partji pracy. Zwolennicy de Valery urządzili kilka meetingów, domagając się od rządu uwolnienia różnych polityków, w związku z tem zarządzono liczne aresztowania wśród demonstrantów.

(kt) Prezydent Coolidge przyjął wczoraj ambasadorów przybyłych na pogrzeb zmarłego Hardinga, oraz dyplomatów akredytowanych przy Waszyngtonie.

## TELEGRAMY.

### USUNIECIE HANBIACEGO OBWIESZCZENIA.

GDANSK 9,8 (PAT) Tutejsze pisma donoszą: Wywieszane przed niedawnym czasem w policji gdańskiej obwieszczenie o granicach używania języków obcych, zostało na skutek starań Generalnego komisarjatu Rzplitej Polskiej usunięte.

### WYSTAWA SZTUKI POLSKIEJ W GDANSKU.

GDANSK 9,8 (A. W.) Wedle doniesień prasy tutejszej, w połowie września otwarta będzie w Gdańsku wystawa dzieł sztuki polskiej, zorganizowana z inicjatywy krakowskiego związku artystów plastyków polskich.

### SUCHY GDANSK.

GDANSK 9,8 (A. W.) W związku z wczorajszymi wypadkami, prezydent policji gdańskiej wydał zarządzenie, wzbraniające w dniu 9 b.m. sprzedaż napoi alkoholowych, oraz polecił zawiesić na czas nieograniczony wydawania zezwoleń na urządzania zabaw tańecznych.

Chodzenie po ulicach po godz. 10 wieczór, jest surowo wzbronione.

### SENACKA KOMISJA SKARBOWO—BUDŻETOWA UCWALIŁA PROJEKT USTAWY O PODATKU MAJĄTKOWYM.

WARSZAWA 9,8 (PAT) Senacka komisja skarbowo—budżetowa przyjęła projekt podatku majątkowego w brzmieniu uchwalonem przez Sejm. Referentem na plenum w sobotę dnia 11 bm. wybrano senatora Karpińskiego.

### DALSZE REWIZJE W FILJACH „DEUTSCHUMSBUNDU“

POZNAN 9,8 (PAT) Na skutek wykrycia dokumentów, stwierdzających antypaństwową działalność „Deutschumsbundu“ wojewoda poznański zarządził rewizję w lokalu centrali „Deutschumsbundu“, jak również „Bauern—Ve reinu“ w Bydgoszczy, pozatem w mieszkaniach prywatnych najwybitniejszych członków tych stowarzyszeń. Rewizji dokonano również w filjach tych stowarzyszeń w Chodzieży, w Karnkowie, Olsztynie, Międzychodzie, Inowrocławiu, Mogilnie, Witkowie, Gnieźnie, Obornikach, Bawiezu, Lesznie, Nowym Przemysłu i Wyżysku. Na podstawie par. 2, ustawy o stowarzyszeniach, stowarzyszenie „Deutschumsbund“ zostało zamknięte.

### DZIENNIKARZE AMERYKANSOY U PREZ. COOLIDGE'A.

PARYŻ 9,8 (AW) Do „Chicago Tribune“ nadeszły wiadomości z Waszyngtonu, że nowy prezydent Stanów Zjednoczonych przyjął na posłuchaniu dziennikarzy, których serdecznie zapewnił, że biura władzy wykonawczej będą zawsze otwarte dla przedstawicieli prasy, aby mogli oni dostarczać czytelnikom wszystkich tych wiadomości, które mogą być ogłoszone.

Na pytania, postawione nowemu rządowi w kwestjach politycznych, Coolidge ograniczył się do oświadczenia: „Wszystko pozostanie jak dotychczas“, dodał jednak po chwili: „przynajmniej tymczasem“.

### BOLSZEWICY ZAŁUJĄ, ŻE WYPUŚCIŁ TICHONĄ.

MOSKWA 9,8 (PAT) Wobec wzrastającej popularności patriarchy Tichona i walki zwolenników jego z tak zw. „Żywa cerkwią“ moskiewskie „Izwiestja“, pisza: „Trzeba będzie zabrać się z powrotem do przywódcy chonowców, trudno bowiem pozwoić na to, aby przywódca, na którym ciąży jeszcze reka sprawiedliwości, i który przysięgał wierność występował obecnie w roli bohatera i wykonywał daną mu możliwość odprawiania nabożeństw i do organizowania wrogich nam elementów.“

# Walka o Ren.

Ostatnia kontrowersja między Anglią a Francją, to nie są rzeczy nowe, bo oporne stanowisko Anglii wobec starań Francji do zdobycia kontroli nad Renem, sięga już czasów dawnych, czasów królowej Elżbiety i Henryka II., jeśli nie dalej. Różne były przyczyny w różnych czasach — jak religijne, militarne, gospodarcze, lecz istota sporu zawsze pozostała ta sama, t. j. zazdrość i niechęć Anglii do opanowania przez Francję dolnego biegu Renu.

W chwili bowiem, gdy Elżbieta posłała Leicester'a do Niderlandów, aby tam zwańczyć Filipa hiszpańskiego, Anglia kwestjonowała już zajęcie dolnego Renu. Francja za czasów Henryka II. potrafiła się usadowić nad górnym Renem, zabierając biskupstwa Metz, Toul, Verdun, Pokojem w Westfalji, którym zakończono 30-letnią wojnę, okupacja ta została potwierdzona. Wykluczono tylko z tych francuskich posiadłości nad Renem miasto Strassburg.

Francuzi od tego czasu rozpoczynają presję w kierunku dolnego Renu, ale kiedykolwiek tylko Anglii zdawało się, że francuzi sięgają po kontrolę, lub też wzięli kontrolę nad Renem, natychmiast wysyłali swe wojska, aby Francję od Renu odsunąć. Historia Ludwika XIV., który ponowił zamiar opanowania Renu i zaatakował hiszpańskie Niderlandy w 1677 r., najlepiej tego dowodzi. Anglia wów czas omal nie zrujnowała wielkiego monarchy. Wojna Anglii z Ludwikiem w 1681 skończyła się fatalnie dla Francji, która po zwycięstwach angielskich znowu zepchnięta została do górnego Renu.

Za czasów rewolucji i Wielkiego Napoleona losy uśmiechnęły się Francji. Zdobyto Belgię i Holandję. Wojska generałów Jourdana i Pichegru przekroczyły Ren. Napoleon poszedł dalej. Zdobył pół Europy, ale odwiecznego wroga, t. j. Anglii, pokonać nie zdołał. Na kongresie wiedeńskim Wellington pracował za oddaniem Prusom krajów nadreńskich. I tak się też stało w myśl polityki angielskiej.

Francuzi chcą opanować Ren, bo to jest ich historyczna polityka. Anglicy opierają się temu w myśl swej historycznej polityki. Podczas wojny francusko-pruskiej w 1870 r., sympatje Anglii były po stronie Prus, które wówczas przyrzekły szanować neutralność Belgii. Bano się Anglii, że w razie zwycięstwa Francji, ta zajmie kraje nad dolnym Renem.

Anglia nie sprzeciwia się opanowaniu górnego Renu przez Francję, a występuje przeciw usadowieniu się Francji nad dolnym Renem. Oddanie Francji prowincji Alzacji i Lotaryngji po wielkiej wojnie światowej nie sprzeciwia się wcale polityce Anglii, ale już ta sama Anglia patrzyła i patrzy niechętnym okiem na zabranie przez Francję okręgu Saary, który ustąpiła jej tylko na lat 15, a czego obecnie bardzo żałuje, patrząc na metody administracji francuskiej, co do których już żąda inwestycji. Anglia obawia się, że okręg Saary po 15 latach drogą plebiscytu przejdzie do Francji, która tam umie robić robotę dla siebie.

Zajęcie zagłębia Ruhry i okupacja tej bogatej prowincji po prawym brzegu Renu przez Francję jest tylko dalszym ciągiem historycznej polityki Francji, a opór Anglii przeciw temu jest również logicznym ciągiem polityki angielskiej. Dziś do dawnych militar-

nych powodów opanowania Renu przez Francję dochodzą jeszcze powody natury gospodarczej. Angielskie interesy stalowe nie mogą dopuścić do tego, aby kopalnie węgla w zagłę-

biu Ruhry i kopalnie rudy w Lotaryngji do stały się w jedne ręce. Pod takim kątem widzenia trzeba patrzeć na kontrowersję między Anglią a Francją.

## ANTYSEMITYZM NA WĘGRZECH

Zydowski „Pester Lloyd“, dawniejszy organ ministerstwa spraw zagranicznych, rozpisuje się w tonie pełnym melancholji o stosunkach, panujących obecnie w Węgrzech, gdzie rzekomo „odradzającym się Madziarom“ wolno bez przeszkody ze strony policji napadać i bić na publicznych miejscach żydów.

Z organu peszteńskiego dowiadujemy się o następujących wypadkach charakterystycznych dla tamtejszych stosunków. W minioną niedzielę na korso w Peszcie, gdzie publiczność w humorze odświeżonym przechadzała się spokojnie, pojawiła się nagle grupa studentów i poczęła w sposób podpadający zaglądać w twarz spacerowiczom. Gdy poznał żyda, otaczano go natychmiast, grożono kulakami, laskami i pluto mu w twarz, wzywając, aby spiesznie wynosił się do Palestyny.

„Pester Lloyd“ pisze, że pomiędzy zaczepionymi byli żydzi, którzy walczyli nawet w rowach i narażali się dla ojczyzny węgierskiej na utratę życia; tymczasem zaczepiający ich studenci byli przeważnie młodzikami. Dotychczas studenci madziarscy bili swych kolegów w uniwersytecie na korytarzach laskami, teraz widocznie działalność swoją rozszerzają na ulice. „Pester Lloyd“ sądzi, że dla tego, aby rząd wiedział, iż „odrodzeni“ Madziarzy nie potrzebują się lękać niczego, nawet policji.

Inny wypadek zdarzył się w Ostrzyhomiu, siedlisku prymasów madziarskich w sam dzień Apostołów św. Piotra i Pawła. Tuż przywódca odrodzonych Madziarów niejaki p. Budavari przybył umyślnie z Pesztu, aby zwyczajnie peszteńskie zaprowadzić w nieco zżydziałem mieście. P. Budavari wydał ha-

sło: „Precz z żydami!“ I oto znowu znalazła się grupa studentów, która z jego polecenia usunęła z gmachu Kasy oszczędności figurę przedstawiającą ziemianina węgierskiego, po nieważ ziemianin węgierski niema rzekomo nic wspólnego z opanowaną przez żydów Kasą oszczędności, a co najmniej nie powinien paradować na żydowskim gmachu. Atoli dyrektor kasy, żyd i jego przyjaciel adwokat, także żyd, nie ulekił się — jak pisze „Pester Lloyd“, młodzików i rozpoczęli z nimi bój na śmierć i życie. W końcu przyszła zadyszonym żydom z pomocą policja i wtedy studenci zbiegli i panami placu zostali obaj żydzi. Kilku studentów nawet aresztowano. Zajście to nie miało więc końca dla żydów tragicznego, atoli świadczy ono jak młodsza generacja madziarska żydów nienawidzi.

Trzeci wybryk antyżydowski miał miejsce znowu w Peszcie. Tutaj żyda, handlarza Klefa napadnięto na ulicy w nocy i strasznie obito. W sądach rozważa się sprawy przeciw wybrykom antysemitów, które popełniają wyłącznie członkowie „odrodzenia“. Wszakże sądy wydały już na przestępców wyroki. „Pester Lloyd“ wzywa, aby każdy żyd obity przed sąd napastników pozywał.

Wrzenie przeciw żydom staje się powszechnem. Nawet w Pradze utworzono organizację antyżydowską, do której należy przedewszystkiem młodzież kupująca się w narodowych towarzystwach „czarwono-białych“. Organem tego ruchu bojowego jest dziennik „28 wrzesień“. Dziennik wykazuje, jakie wpływy żydzi zdobyli sobie w Czechach, jak tam rządzą i jakich dopuszczają się mawersacji zwłaszcza przy dostawach wojskowych.

## Za zdradę Portu Artura. Olbrzymie oszustwo w Paryżu.

W stolicy Francji spadła obecnie z pewnej oszukańczej afery troskliwie strzeżona zasłona a afery ta wskutek liczby poszkodowanych wysoko stojących, ale lekkomyślnych osób stanowi pierwszorzędną sensację. Przed 18 mniej więcej laty, wkrótce po ukończeniu wojny rosyjsko-japońskiej, pojawił się w Paryżu przybyły ze Szwajcarii budzący zaufanie swoim wyglądem starszy mężczyzna, nazwiskiem Tiliński. Ze sposobu jego mówienia można było wnioskować, że jest on rosyjskim wojskowym, a cel jego przybycia do Paryża był niezadługo znany małym kołom prywatnych, bogatych osób różnej narodowości.

Tiliński był posiadaczem kwitu, wystawionego na jego nazwisko w imieniu rządu japońskiego przez księcia Jamatagi, a opiewający na sumę 120 milionów japońskich jenów. Pieniądze te miały być wypłacone pewnej grupie wyższych oficerów rosyjskich za to, że dostarczyli oni rządowi japońskiemu autentycznych kopii pozycji obronnych i innych ważnych dokumentów wojskowych, odnoszących się do Portu Artura, dzięki czemu udało się japońskiej marynarce wojennej Port Artura zdobyć.

Tiliński, który tę awanturniczą historję umiał przedstawić, jako rzeczywistość, posługując się przytem szyfrowana korespondencją i innymi przekonującymi dowodami, wszedł w rokowania z całym szeregiem kapitalistów, polujących na łatwe zyski, których zainteresowanie tą sprawą udało się Tilińskiemu zastrzyżyć w ten sposób, że przedstawił

dowody, iż spłacenie tego długu wzięło na siebie pewne angielskie konsorcjum finansowe, na czele którego stał lord Bedford.

Lord Bedford miał rzekomo ofiarować Tilińskiemu za przepisanie długu na jego imię z górą milion funtów szterlingów. Dzięki temu udało się agentom grupy oficerskiej Tilińskiego wyludzić od różnych osób poważne sumy we frankach francuskich, funtach sterlingach, dolarach i włoskich lirach, obiecując na ciągniętym, że w krótkim już czasie nastąpi zupełna likwidacja całego długu, odroczone tylko wskutek przedłużania się wojny światowej.

W ostatnich jednak miesiącach ludzie, którzy zawierzyli swoje pieniądze Tilińskiemu, zaczęli stopniowo tracić cierpliwość. Wtedy Tiliński wpadł na nowy sposób uspokojenia ich i wmówił w swych wierzycieli, że obecny rosyjski rząd sowiecki, który dotychczas o haniebnej zdradzie rosyjskich oficerów w Porcie Artura nic nie widział, zapragnął zdobyć kwit księcia Jamatagi, aby poprawić ówczesny traktat pokojowy, zdobyty przez Japończyków, dzięki zdradzie.

W tej rzekomo sprawie pojechał obecnie Tiliński, zaopatrzony przez swych wierzycieli w nową kolekcję francuskich franków, dolarów, funtów sterlingów i lirów do Rosji, a tymczasem grupa kapitalistów w Paryżu darownie oczekuje na jego powrót i na jakikolwiek wiek od niego wiadomości. Okazuje się więc, że Tiliński był niepospolitym oszustem oraz że łatwowierność ludzka w połączeniu z głupotą jeszcze nie zginęła.

**NA MARGINESIE.****Pokosy.**

Płomienie błyszcza kosa.  
 Śmiech rozbrzmiewa i uciecha,  
 Wszechradości płyną głosy,  
 Aż w oddali grają echa.  
 Stał podzwania, — z wiatrem niesie  
 Ton, co czary w krąg rozlewa.—  
 Aromatem dyszą w lesie  
 Wykapane w słońcu drzewa.  
 Pełne leżą traw pokoty —  
 Ukwiecionych łąk ofiara.  
 Jezusieńku Ty mój złoty,  
 Będzie paszy comieniaral  
 Dźwięczcie kosa, jako dzwony.  
 Co pieśni niosą po dolinie.  
 Naród, co dba o swe plony.  
 Jako żywo—nie zaginie!

Stanisław Żytkowski (Kszet).

**WIADOMOSCI Z KRAJU.****Harcerz spełnił swój obowiązek.**

(k) Donoszą z Piotrkowa o pięknym czy nie harcerza. Oto fakta były następujące:

Pewna obywatelka jechała z dwoma córkami w okolicę tzw. „Parku“, nagle konie, spłoszone syreną auta, zaczęły poność, czem przestraszony woźnica zeskoczył, pozostawiając powóz swemu losowi. Katastrofa zdawała się nieuniknioną gdyż rozbiegane konie pędziły na wozy z drzewem. W tem z bocznej ulicy wybiegł student, rzucając się z boku na konie rżną groźną mu śmierci od zgniecenia między ładowniami woza mi a końmi i potrafił je pohamować. Wróciwszy po woźnię odwiózł dotąd, dopóki woźnica nie przyszedł zupełnie do siebie. Wtedy odmawiając jakiegokolwiek wyjaśnienia, powrócił do miasta. Wyrzekł tylko zdanie: „Jako harcerz spełniłem swój obowiązek“.

**Padł 400 letni śab.**

(k) w Wilnie pastwa płomieni, względnie lekkomyślności ludzkiej. Niejaki Dollis który przywedrował z Kongresówki, zamierzał spłoszyć pszczoły, które w pniu gromadziły zapasy miodu. Nalał zatem okowity, czy też naftę i zapalił w przekonaniu, że dym pszczoły przepłoszy. Tymczasem drzewo było spruchniałe, upałem wysuszone, tak, że się natychmiast palić rozpozczęło. Dollis w strach. Zaczął przez kilka godzin znosić we wiadrach wodę, ażeby płomień zalać. Około godziny 4 tej nad ranem udało mu się to, ale ogień wewnątrz tlił się dalej i rozsądził drzewo. Nad ranem cała korona runęła na cmentarz i uszkodziła niejedną pomnik i nagrobek.

**Działalność żydowskich adwokatów.**

(k) We Lwowie aresztowany żydowski adwokat dr. Józef Schwarz za zbrodnie oszustwa i przekupywanie urzędnika policji. Dr. Schwarz dopomagał żydowskiemu uchodźcy przy pomocy fałszywych dokumentów wydanie paszportu. Dzięki tym dokumentom fałszywie wystawionym w Zloczowie — żyd bolszewicki Ruchlin nie tylko że został w Polsce, ale nawet otrzymał koncesję na sklep itp. Dr. Schwarz został odstawiony do sądu karnego.

**Jak żydzi popierają swoich.**

Jak donosi „Gazeta Poranna“, w Gdańsku, pracuje na wysokim stanowisku żydek Häcker, brat redaktora „Naprzodu“.

Jeden więc brat jest socjalistą — redaktorem i zatruwa duszę Polaków, drugi jest na rodowcem, ale żydowskim i popiera ze skarbu polskiego — żydów.

Przy jego poparciu w d. 10. 4 r. b, dyrektora w Gdańsku dała zamówienie na dużą dostawę desek żydowi Simeonowi Rutkinowi (litwakowi) na warunkach, urągających interesom skarbu polskiego.

Rutkin otrzymał cenę loco stacja Mokwin (pod Równem) taką, za którą można było zakupić deski w Bydgoszczy, a więc oszczędzając kosztu transportu kolejowego.

Zwykle skarb zabezpiecza się w dotrzymaniu umowy przez przedsiębiorcę — kaucją. Od Rutkina nietylko nie zażądano kaucji, lecz wypłacono 85 proc. wartości całego zamówienia z góry.

Bodaj to być w Polsce żydem lub socjalistą.

**Rozpaczliwy stan Gdańska.**

„Gazeta Gdańska“, podaje w kronice swej następującą ilustrację rozpaczliwego stanu gospodarczego w Wolnym Mieście.

Wobec wynikłego sporu w dziedzinach kupiectwa i przemysłu co do normy płac za miesiąc lipiec, podają związki zawodowe, jak również powszechny Związek pracowników w Gdańsku, że na posiedzeniu z dnia 31 lipca zapadła uchwała, na podstawie której stosunek procentowy dodatku drożyznianego za miesiąc lipiec wynosić ma 400 procent.

Tyle wynosi dodatek za miesiąc ubiegły, a już znowu słyszymy, że tydzień ubiegły przyniósł podrożenie o 106,3 proc.

Od kilku dni były gospodynie domu w ustawicznym poszukiwaniu ziemniaków, które przepadły gdzieś tak, iż ich odnaleźć nie sposób, również pozikał w Gdańsku i we Wrzeszczu chleb kartkowy, tańszy znacznie od chleba bezkartkowego. We Wrzeszczu można było obejść wszystkie sklepy piekarskie i nigdzie nie było bochenka chleba kartkowego. W Gdańsku był wprawdzie jeszcze tu, i ówdzie taki chleb, ale żądano zań podwójną cenę i więcej. Ludzie biedni na rzekali, przeklinali i złorzeczyli, ale nie było rady—piekarze grozili zamknięciem składów chcąc nie chcąc musiano zapłacić to, co piekarze zażądali.

O fatalnej, krytycznej i rozpaczliwej wprost sytuacji W. Miasta Gdańska i pod względem finansowym świadczą ostatnie wielkie debaty na poufnym posiedzeniu burmistrzów i naczelników gminnych. Podnosiły się głosy, z których wynikało że Wolne Miasto stoi w przededniu zupełnego bankructwa. Słychać też było najwyraźniejsze groźby, że wobec braku gotówki trzeba będzie pozamykać wszystkie kasy gminne w dniu 1 sierpnia. Kryzys został wprawdzie narazie zażegnany, ale gospodarka taka potrwać długo już nie może i czy prędzej, czy później dojść musi do jakiegoś krachu.

Senat gdański czyni starania o zaciągnięcie pożyczki w wysokości 200.000 funtów szterlingów, które mają mu służyć na pokrycie nowej waluty, o której marzy. Jaki wynik będą miały starania trudno przewidzieć, podpada jednakże, że starania o pożyczkę rozpoczął Senat w chwili, gdy ruszyć mają maszyny, mające nadrukować 60 miliardów banknotów gdańskich.

**Podatki dla Bundu.**

Ile to krzyku robi P. P. S. i sprzymierzony z nią Bund, kiedy mowa o podatkach. Żydowskie te partje uważają, że człowiek pracujący nie ma żadnych obowiązków dla Państwa i nie powinien płacić podatków.

Natomiast na rzecz instytucji bundowych powinni wszyscy płacić podatki. Widzimy to z „komunikatu Nr. 16“, zamieszczonego w zarządówce bundowej „Unzer folkszajtung“, (44) Jest tam wezwanie do płacenia podatków osobno dla jakiejś centrali i osobno dla oddziałów lokalnych.

Płacić muszą nawet „młodzieńcy początkujący“ i robotnice, nietylko robotnicy. Po dług skali ustanowionej jeszcze miesiąc temu, kiedy marka stała o wiele wyżej wypada, że „robotnicy I i II kategorii“ musieli już wtedy płacić na centralę i oddział po 234.000 mk. rocznie, oprócz jednorazowej daniny w postaci wpisowego w sumie 225.000 mk.

Gdyby wszyscy członkowie Bundu, członkowie i młodocianci płacili tyle podatku państwowego, ile placą na cele burłowe, to Skarb Polski byłby zaiste bardzo zasobny.

Ale Bundy są tylko od tego, żeby brać jaknajwięcej pieniędzy nawet od najbiedniejszych robotników, by mieć za co ich podbechtywać przeciw Polsce.

**O cmentarz dla Polaków poległych we Francji.**

Od stycznia 1922 r. władze polskie czyniły starania u rządu francuskiego o stworzenie we Francji jednego wojennego cmentarza polskiego, na którymby można było zebrać prochy wszystkich polaków, którzy podczas wojny światowej polegli na polach francuskich. Dowiadujemy się, że obecnie władze francuskie zgodziły się na wybudowanie własnym kosztem cmentarza wojennego i przeniesienia nań szczątków poległych żołnierzy polskich. Cmentarz ten powstanie w departamencie Marny. Polska nie powinna zapomnieć o wzniesieniu na tym cmentarzu Mauzoleum.

**O prochy Francuzów poległych w Polsce.**

W Warszawie bawi obecnie misja francuska, złożona z dwóch oficerów wysłanych do Polski celem odszukania i dokonania ekshumacji i przewiezienia bohaterskich prochów Francuzów, poległych w walkach o niepodległość Polski.

Władze poczyniły misji wszelkie udogodnienia i po zebraniu szczątków wszystkich poległych, których liczba dochodzi do 300, nastąpi odtransportowanie osobnym pociągiem do ojczyzny. Spodziewać się należy, że stolica w dniu tym godnie uczci pamięć bohaterów.

**Wilhelm wystawia pomnik szpiegowi.**

Nacjonalistyczna „Kreuzzeitung“ donosi, że były cesarz Wilhelm przesłał na rzecz Luden dorfa znaczną sumę pieniędzy na wybudowanie pomnika dla skazanego na śmierć i straconego przez władze okupacyjne szpiega niemieckiego Schlagettera.

**Ideowy komunizm w Polsce ma złote fundamenty.**

Przy policyjnej rewizji u Perella Hilla Moszka w Warszawie podejrzanego o komunizm znaleziono 30 funtów złotych monet, oraz dwa pudy zlewów srebrnych.

**Kara chłosty w Irlandji!**

Senat irlandzki 20 głosami przeciwko 8 uchwalił ustawę, przewidującą karę chłosty dla pewnych rodzajów przestępstw. Karę chłosty będzie można wymierzać za takie przestępstwa jak włamanie, napad z bronią w rękę, kradzież połączona z napadem i. t. p.

**Emigracja z Polski do Belgji.**

Władze belgijskie zawarły umowę emigracyjną z Polską, celem przyjęcia do kopalni belgijskich pewnej ograniczonej ilości robotników i górników. Emigracja ta ma charakter czasowy, gdyż według brzmienia kontraktu, robotnicy mogą wyjeżdżać tylko sami bez rodzin, które w zamian będą miały w pewnym stopniu zawinioną opiekę materialną w kraju przez czynniki belgijskie. Warunki pracy, płace, sposób przyjmowania i wyjazdu są te same, co górników udających się do Francji. Przyjmowanie i wysyłanie górników do Belgji powierzono delegacji centralnego komitetu kopalni francuskich w Mysłowicach.

**Zamknięcie Deutschtumbundu w Bydgoszczy.**

Jak podaje „Gazeta Bydgoska“ prezydent miasta dr. Słowiński, jako przedstawiciel rządu na m. Bydgoszcz, zamknął z dniem 8 sierpnia oddział „Deutschtumbundu“ w Bydgoszczy.

Działalność przeciwpolską tej hakatystycznej organizacji była powszechnie znana, a podług prawnych do istnienia na gruncie Rzeczypospolitej „Deutschtumbundu“ nie posiadał, bowiem nie był zgodnie z przepisami zarejestrowany; to też zamknięcia oczekiwało społeczeństwo z niecierpliwością i z żalem do naszych władz państwowych, że sprawa likwidacji tak wrogiej Polsce placówki trwa zbyt długo.

# KRONIKA

— Kalendarzyk.

Piątek dnia 10 sierpnia Wawrzyńca M.

Wschód słońca g. 5 m. 01

Zachód o g. 8 m. 21

— Widowiska.

**Teatr Scala** (Cegielniana № 18)

Program nr. 7

**Filharmonia** (Dzielnia 20)

„Skrzypek Ghetta”

„Luna” (Przejazd 1)

„Z pamiętnika komisarza policji”

„Casino” (Piotrkowska 67)

„Je j pierwszy grzech”

„Odeon” (Przejazd 2)

„W noc przedślubną”

**Grand-Kino** (Piotrkowska 72)

„Testament Ivona Siewiersa”

Kalendarzyk historyczny.

1410 Polacy odnoszą zwycięstwo pod Korohowem.

## Wiadomości bieżące

— Posady w M. S. Z.

Ministerjum spraw zagranicznych komunikuje: W myśl rozporządzenia Rady ministrów z dnia 7 marca 1923 roku kandydaci do służby w M.S.Z. winni do dnia 15 września rb. wnieść do wydziału osobowego M. S. Z., podanie o dopuszczenie do służby przygotowawczej. Do podania należy dołączyć metrykę urodzenia, dowód obywatelstwa polskiego, świadectwo dojrzałości, świadectwa i dyplomy studjów, odbytych na którymkolwiek z uniwersytetów krajowych, lub zagranicznych, ewentualnie w innych równorzędnych szkołach wyższych, wymienionych w rozporządzeniu rady ministrów z dnia 27 lutego 1922 (D.U.R.P. Nr. 22 poz. 183) lub w uzupełniających je rozporządzeniach, świadectwo zdrowia, oraz dokładne curriculum vitae. Kandydaci, których podania zostaną przyjęte, obowiązani będą do zdawania egzaminu wstępnego, określonego w paragraf 3 i 4 wyżej wspomnianego rozporządzenia Rady ministrów z dnia 7 marca rb. O terminie przystąpienia do egzaminu, kandydaci zostaną powiadomieni pisemnie. (bip)

— Ośma loteria państwowa.

Wobec wzmagającego się ustawicznie zapotrzebowania losów i życzeń bardziej wydatnego podwyższenia wysokości wygranych jak również ze względu na niski stan waluty, generalna dyrekcja loterii państwowej postanowiła do 8 loterii podwyższyć cenę losów i ich ilość, a wskutek tego i wynagrodzenie kolektorów. Do 8 loterii, której ciągnięcie przypadnie w listopadzie rb. będzie wypuszczone 300.000 losów w IV serjach (obecnie III), z których każda będzie zawierała numery od 1 do 75.000, cena losu będzie wynosić 30.000 mk. za cały los do każdej klasy. Bardzo znacznie będzie podniesiona ilość, a twła szej wysokość wygranej. Czwartki losów będą zniżone i pozostanie podziału losów tylko na polówki. Poczynając od 8 loterii wszelkie reklamacje i zastrzeżenia o stracie losów będą zniesione. Wobec tego na przyszłość nie będą wypłacane wygrane za losy zagubione, skradzione lub zniszczone. (pap)

— Ku uwadze weteranów 1863 r.

Główny wydział opiekuńczy nad inwalidami wojennymi donosi, że udziela wsparcia weteranom, o ile złożą odpowiedni wniosek zaopatrzonego policyjnym poświadczeniem ich niezdolności. To samo dotyczy wdów pozostałych po zmarłych weteranach. (pap)

— Obywatelskie stanowisko.

W dniu 13 ub. m. został zabity przez bandytów posterunkowy policji państwowej Jan Kowalczyk. Obywatele pow. hrubieszowskiego postanowili zebrać fundusz na zakupienie kilku morgów ziemi dla rodziny zamordowanego, celem zapewnienia im utrzymania.

Obywatelskie to stanowisko obywateli Hrubieszowskiego zasługuje na całkowite uznanie i naśladowictwo. (pap)

— Komisje rzeczoznawców.

Referat walki z lichwą przy Komisarjacie rządu na m. Łódź postanowił powołać no-

# 10-cie miliardowa pożyczka dla miasta.

Celem jak najszybszego uregulowania zalegających zobowiązań finansowych oraz przeprowadzenia radykalnej sanacji gospodarki budżetowej samorządu — Magistrat — niezależnie od starań o pożyczkę rządową w dniu 8 go b. m. wystąpił do Dyrekcji P. K. O. z memorjałem o udzielenie m. Łodzi 10—miliardowej pożyczki płatnej po 6 miesiącach. W uzasadnieniu memoriału Magistrat wskazuje na bardzo wysokie zobowiązania terminowe, przejęte od poprzedniego zarządu miejskiego, oraz na krytyczny stan Kasy Miejskiej, wynikający m. in. ze znacznego zmniejszenia się dochodów podatkowych w miesiącach letnich. Magistrat podkreśla również, że przy istniejącym stanie rzeczy nie mogą być

przez eo zmniejsza się kapitał obrotowy Oddziału i uszczupla zakres jego działalności, polegającej przede wszystkim na skutecznym zwalczaniu wrażliwej wciąż drożyzny. Wrazie uzyskania pożyczki od P.K.O. znaczna część tej zapomogi przeznaczona zostałaby przez Magistrat na powiększenie zasobów obrotowych Oddziału Handlowego.

Według posiadanych przez Magistrat informacji, istnieje uzasadniona nadzieja, że wystąpienie władz miejskich o pożyczkę zostanie przez Dyrekcję P. K. O. w najbliższej przyszłości uwzględnione.

## Zebrań delegatów Zw. „Praca”.

Onegdaj wieczorem odbyło się w lokalu polskich związków zawodowych ogólne zebranie delegatów robotniczych włóknarzy.

Na porządku dziennym były następujące sprawy:

1) Sprawozdanie z posiedzenia komisji parytetycznej, 2) Walka z drożyzną, 3) Wolne wnioski.

Sprawozdanie z posiedzenia komisji parytetycznej złożył p. Kaźmierczak, który stwierdził iż obliczenie komisji nie jest zgodne z faktycznym stanem rzeczy, gdyż budżet komisji nie uwzględnia tak koniecznych pozycji jak ubrania, bielizna i obuwia. Wyliczenie więc oparte na dotychczasowym budżecie są nierealne.

Zdaniem referenta przy uwzględnieniu tych pozycji uchwała komisji musiałaby wykazać 40 proc. wzrostu drożyzny. Sprawa ta została poruszona na posiedzeniu komisji, przy czym przemysłowcy oświadczyli, iż żądanie to mogą akceptować, jednakże wprowadzeniu do budżetu tych pozycji oparli się ze względów formalnych dr. Skalski, który oświadczył, iż sprawę tę może zdecydować dopiero Główny urząd statystyczny, któremu też żądanie robotników zostanie zakomunikowane i oddane do rozpatrzenia.

Nad sprawozdaniem wywiązała się ożywiona dyskusja, w której poszczególni delegaci stwierdzali, iż wobec szalonego wzrostu drożyzny podwyżka 23 proc. jest bezwzględnie niewy-

starzająca i wywołała silne wrzenie wśród robotników włóknarzy, którzy wierzyli, iż obliczenia komisji będą odpowiadały faktycznemu wzrostowi drożyzny. Mówcy podzielali całkowicie stanowisko zarządu w sprawie żądania wprowadzenia pozycji ubrania, odzieży i bielizny. Wystąpił też jeden z przeciwników zbytniemu formalizmowi, który powoduje obniżenie poziomu płac robotników. Mówcy żądali również by na przyszłość pożyczka ta była bezwzględnie włączona do schematu budżetowego.

Jednocześnie występowało przeciwko dotychczasowemu systemowi obliczania i żądano uchwały komisji były oparte na różnicy cen przy początku i końcu okresu.

W końcu przyjęto następującą rezolucję: Ogólne zebranie delegatów fabrycznych włóknarzy Zw. „Praca” żąda bezwzględnie wprowadzenia do budżetu pozycji ubrania, bielizny i obuwia i protestuje przeciwko dotychczasowemu systemowi obliczeń, który nie daje faktycznego wyniku zgodnego z wzrostem drożyzny.

Następnie omawiano sprawę drożyzny, przy czym żądano bezwzględnie ograniczenia wywozu artykułów pierwszej potrzeby i wszczęcia energicznej akcji przeciwko spekulantom żywnościowym.

Po omówieniu wolnych wniosków zebranie zostało zakończone. (pap)

wą Komisję rzeczoznawców, pod przewodnictwem kierownika referatu walki z lichwą dr. Grabowskiego dla badania kalkulacji cen przedstawionych przez poszczególnych kupców, względnie stowarzyszeń kupieckich, oraz dla ustalania cenników na pewien okres czasu. Do współdziałania w tych komisjach zaproszeni zostali prócz funkcjonariuszów, także przedstawiciele zrzeszeń spożywców i władz.

— Młynarze przeciwko mące amerykańskiej.

Dowiadujemy się, iż młynarze zamierzają wystąpić do rządu o wydanie zakazu przywozu mąki amerykańskiej lub pobierania od przywożonej mąki wysokiego cła, motywując swój krok koniecznością zaniechania importowania towarów płatnych w obcych walutach. To wystąpienie młynarzy w zasadzie byłoby również słuszne, gdybyśmy mieli nadmiar mąki w kraju, i gdyby w żądaniu młynarzy nie była ukryta myśl pozbycia się zagranicznego konkurenta handlu mąką, aby tem skuteczniej móc naskoczyć mąką krajową.

Z doświadczenia wiemy, że tylko dzięki przewozowi mąki amerykańskiej przez dłuższy okres czasu cena mąki krajowej, szczególnie pszennej utrzymać się musiała na jedynym poziomie. Nie wątpimy, że rząd pozna się na chyłności młynarzy i nie pozwoli im apetytów kosztem szerokiego mas spożywców. Znekanych drożyzna. (pap)

— Na rynku zbożowym.

Po ostatniej wyższej cenie mąki na rynku utrzymują się od 2 do 3 dni na jednolitym poziomie, ponieważ na warszawskiej

gieldzie zbożowej dokonywano już transakcji ze świeżym żytem po cenach domowych, t. j. o 40.000 mk. mniej od cen dotychczasowych, a tegoroczna mąka zjawi się zapewne na rynkach już za dni 8 lub 10, a zatem należy oczekiwać już w najbliższym czasie także znacznej niżki cen mąki, bowiem obecna cena mąki pozostaje narazie bez zmiany. (pap)

— W sprawie dodatkowego opodatkowania spirytusu.

Na mocy rozporządzenia Min. skarbu przedsiębiorcy fabryk wódek (likierni, rozlewni) jak również hurtownicy, detaliści, winni zamknąć księgi przychodu i rozchodu spirytusu i wyrobów wódczanych i wykazać pozostały na ten dzień zapas. Osoby posiadające zapas ponad 5 litrów spirytusu 100 proc. st. zawartego bądź w spirytusie, bądź też w wyrobach wódczanych winne zgłosić cały zapas pisemnie w dwóch egzemplarzach w ciągu trzech dni właściwym urzędem skarbowym. Jako dowód opłacenia podatku dodatkowego wszyscy winni nalepić na każdej butelce, niezależnie od dotychczasowych opasek jeszcze jedną opaskę typu ostatniego, równoległą z etykietą. Obowiązek zgłaszania zapasów ponad 5 litrów dotyczy również osób prywatnych.

— Pojawienie się złotego cukru.

Złoty cukier, czy tak zwana melasa, który pamiętamy z przed trzech lat znów się pojawił w handlu, w związku z brakiem w mieście naszym cukru.

Cena tej wstretnej cuchnącej melasy wynosi 25.000 mk. za klg., zaś biały cukier w wolnym handlu kosztuje od 33 do 37.000 za klg. (pap)

## — Wykrycie składów mięsa.

W dniu wczorajszym organy lotnego oddziału wywiadowczego referatu do walki z lichwą przy komisarjacie Rządu wykryły ogromne zapasy magazynowanego mięsa w lodowniach rzeźni miejskich oraz w składach niejakiego Margolina przy ul. Piotrkowskiej 114.

Ponieważ zachodziło podejrzenie, iż nie so to jest magazynowane w celach spekulacyjnych w związku z ostatnimi machinacjami rzeźników, zmierzających do podbicia cen mięsa, mięso to zostało zasekwestrowane i o fakcie tym zostały spisane odpowiednie protokoły.

Po południu do kierownika referatu do walki z lichwą przy komisarjacie Rządu dr. A. Grabowskiego zgłosiła się delegacja rzeźników, która oświadczyła, iż mięso to z powodu upałów było przechowywane w lodowniach i miało ono być rzekomo przeznaczone do sprzedaży w sobotę dla robotników.

Wobec tego rzeźnicy zażądali zwolnienia zasekwestrowanych zapasów, gdyż jak twierdzą przechowywanie to nie miało celów spekulacyjnych.

Dr. Grabowski przyrzekł delegacji, iż sprawę tę dokładnie rozpatrzy (pap)

## — Podwyższenie cen mięsa.

Pomimo podwyższenia w b. tygodniu cennika mięsa i przetworów mięsnych o 18 proc., rzeźnicy samowolnie podwyższyli znacznie cennik mięsa tłómacząc to rzekomo podwyższeniem ceny mięsa żywej wagi.

W dniu wczorajszym delegacja rzeźników zwróciła się do referatu do walki z lichwą z prośbą o zaakceptowanie samowolnie podniesionego cennika. Kierownik referatu oświadczył delegacji, iż sprawy tej jeszcze zdecydować nie może. (pap)

## — Pasek hotelowy.

Delegacja właścicieli hoteli zwróciła się do kierownika referatu walki z lichwą z żądaniem podwyższenia i uregulowania cennika.

Kierownik referatu oświadczył delegacji, iż sprawa ta nie leży w jego kompetencji, jednocześnie jednak zaznaczył, iż winnych przekraczania dotychczasowego cennika pociągać będzie do surowej odpowiedzialności.

## — Zwyzka cen papieru o 100 proc.

Związek polskich papierni podniósł ceny papieru, ustalone w drugiej połowie lipca, o 100 proc.

## — Walka ze spekulacją i lichwą.

Władze administracyjne zdecydowały się na zastosowanie najostrzejszych represji względem kupców, rzeźników, piekarzy restauratorów, cukierników i t. p. nie stosujących się do obowiązujących przepisów o ujawnianiu cen oraz o obowiązku wydawania i posiadania rachunków.

We wszystkich stwierdzonych wypadkach nie posiadania rachunków lub niewyjawienia cen winni będą karani w drodze administracyjnej grzywną i aresztem. Zaś winni żądania lub pobierania nadmiernych cen będą niezwłocznie aresztowani i przesyłani do dyspozycji władz sądowych. (pap)

## — Spuścizna po b. p. Starym Magistracie.

Mieszkańcy ul. Lułomińskiej z „nie wdzięcznością” wspominają b. p. Stary Magistrat za ogołocenie środka ulicy z kamieni (prawdopodobnie istniał zamiar urządzenia tam alei!), przez co w skwarne suche dni przy najbliższym powiecie wiatru — jak gdyby na pustyni Sahara — unoszą się tumany brudnego, gryzącego, oczy kurzu, po deszczu zaś tworzą się nieprzebyte kałuże cuchnącego błota; to wszystko, naturalnie, nie przyczynia się zgola do podniesienia zdrowotności mieszkańców tej ulicy.

Zyczyć by należało, by Nowy Magistrat wglądał w tę sprawę i usunął jak najprędzej tak przykre zło.

— Przewóz aeroplanami podróжных, poczty i towarów.

Między ministerstwem kolei żelaznych, a pp. dr. Wygardem i dr. Rzychowskim zawarta została umowa na przeciąg 5 lat, udzielająca wyłącznego zezwolenia na przewóz, powietrzny podróжных, poczty i towarów na liniach: 1) Lwów do granicy państwa w kierunku na Czerniowce, 2) Warszawa — Poznań do granicy państwa w kierunku na Berlin — Amsterdam, 3) Warszawa — Kraków do

## O kulturę Łodzi.

WYWIAD Z PANIĄ KRUCZKOWSKĄ.

Obejmując powierzony mi urząd zaznać czy muszę, iż proponowane mi stanowisko przyjąłem z prawdziwą przyjemnością, ponieważ po siadam w tej sprawie pewne doświadczenia nabyte w 30 letniej pracy oświatowej.

Dlatego też dążyć będą do tego, aby powierzony dział postawić na takim poziomie jakiego wymagać będzie obecne położenie państwa.

O ile szkolnictwo powszechne ma już po niekąd drogę wytkniętą i zapewniony rozwój o tyle dziedziną oświaty pozaszkolnej leży zupełnie odległym.

W tej dziedzinie właśnie nie wolno się ograniczyć do akcji doraźnej, ale musi ona być doraźną, gdyż bardzo wiele młodzieży pojąć musi jakie są jej zadania i co może dać społeczeństwu.

Oświata winna być usunięta z pod wpływu polityki.

Zasadniczy zrab, na którym budować się będzie gmach oświaty już jest gotowy i ramy nakreślone przez poprzednie władze szkolne pomysłane były bardzo dobrze, chodzi więc teraz o to, ażeby tchnąć w nich ducha.

Zaznaczyć muszę, że jestem przeciwnikiem koedukacji. Jeżeli chodzi o młodzież lat 15-20, ponieważ młodzieży tej brak podkładu moralnego i etycznego, co bezwzględnie odbija się ujemnie na rezultatach nauki.

Przy nauce młodzieży uwzględniać być muszą prace fachowe, które niezbędne będą dla danego fachu.

Podkreślić należy, że dotychczasowa metoda nauki młodocianych nie była odpowiednią, gdyż uczeń zmęczony pracą całodzienną, który przychodzi dwa razy tygodniowo i nie może osiągnąć odpowiednich rezultatów.

Dlatego też propozycja moja idzie w tym kierunku, aby 4 razy tygodniowo przybywali oni na naukę, na której wykładano by przedmioty teoretyczne i praktyczne.

Podniosłoby to naturalnie poziom wykształcenia z jednej strony, z drugiej strony zaś przyzwyczailoby do sumiennosci i obowiązkowego traktowania swych zadań i te właśnie pierwiastki etyczne muszą szkoły na pierwszy plan wysunąć. Uniwersytet powszechny, który znajdo-

wał się w stadium likwidacji, otoczony będzie specjalną opieką, a przedewszystkiem trzeba będzie wykluczać zupełnie politykę partyjną i zwrócić specjalną uwagę na uspołecznienie jednostki, przebijającej w społeczeństwie polskim, która o socjalnym położeniu swego kraju i państwa otaczających winna mieć jaknajbardziej niejsze pojęcie.

W tym celu będę się starał o uzyskanie odpowiednich prelegentów, którzy ofiarują swą pracę zachęcając słuchaczy do nauki.

Stanowisko moje w sprawie teatru jest jasne i wyraźne.

Rola komisji teatralnej ograniczoną została do regulacji spraw repertuarowych i w tym zakresie czuwać będę nad tem, aby sztuki zatwierdzone przez komisję miały wysokie walory literackie, narodowe i etyczne.

Starać się również będę o to, aby po wygaśnięciu dzierżawy, agendy teatru rozszerzyć i wprowadzić na tory pracy o szerszym rozmiarze.

Projektuję również urządzenie specjalnych teatrzyków ludowych na krańcach miasta, gdyż bardzo często ludność przedmieść ma do teatru bardzo daleko, co wobec braku tramwajów w tych okolicach uniemożliwia jej korzystanie z teatru.

Teatrzyki takie będą ruchome, a inicjatywa w tym kierunku powinna wyjść z uniwersytetu powszechnego.

Specjalną opieką otoczone będą również biblioteki, które są z jednej strony pomocą, a z drugiej zaś środkiem uzupełniającym wykształcenia i dlatego zwracać będę uwagę na dobór książek pod względem treści obyczajowej, patriotycznej i naukowej.

Również poranki i przedstawienia popołudniowe będą kontynuowane, jak również działalność kinematografu oświatowego, który obecnie nie będzie rozbudowany, ażeby uprzystępnienie szerszym masom korzystanie z niego.

Wszystkie wspomniane agendy prowadzone będą ku jednemu celowi i utworzą harmonijną całość, ażeby móc sprostać zadaniu jakie ma do spełnienia wydział wobec społeczeństwa łódzkiego.

## Sprawa rozbudowy tramwajów.

W związku z zatwierdzeniem umowy pomiędzy dyrekcją K. E. Ł., a magistratem, która to umowa przewiduje znaczną rozbudowę linii tramwajowej otrzymaliśmy z dyrekcji K. E. Ł. następujące wyjaśnienie:

Rozbudowa linii tramwajowej pójdzie przedewszystkiem w kierunku udostępnienia ludności na krańcach miasta korzystania z linii tramwajowej.

W tym celu w najbliższej przyszłości rozpoczęte będą prace około budowy linii tramwajowej ul. Rzgowską od Górnego Rynku i do kolei obwodowej.

Projekta i studja tego odcinka są już gotowe i w najbliższej przyszłości będą przedstawione do zatwierdzenia. Linja ta będzie uruchomio-

na najprawdopodobniej w najbliższych miesiącach, a zatrudnienie przy budowie tej linii znajdzie paruset robotników.

W r. przyszłym planowana jest budowa linii ul. Brzezińskiej do cementarza, a później ul. Przejazd do Przędzalnianej.

W związku z rozpoczęciem pracami na krańcach miasta daje się odczuwać pewien brak słupów do przewodników, wobec czego zarząd K. E. Ł. przystąpił do zastępowania tych słupów specjalnymi rozetami tak, iż przewodniki przyczepiane będą do murów. Praca ta ma bardzo dodatnie znaczenie, gdyż na wzór miast Europy zachodniej dokonywa się w ten sposób regulacji ulic, ponieważ dążeniem jest, aby ulice były najmniej zajęte. (pap)

## — Węgiel.

Związek kupców materiałów opałowych zakomunikował referatowi walki z lichwą, iż w dniu 7-8 podwyższono ceny węgla o 40 proc, uzasadniając tę podwyżkę kalkulacją.

Zbadaniem uczciwości kalkulacji zajęła się komisja rzeczoznawców, niezależnie jednak od tego organa referatu walki z lichwą otrzymały nakaz przeprowadzenia kontroli we wszystkich składach węgla i materiałów opałowych w kierunku posiadanych faktur i przedstawienia dowodów dla uzasadnienia cen uwzględnionych w cennikach. (pap)

granicy państwa, w kierunku na Budapeszt i w kierunku Berno Morawskie. Z chwilą wygaśnięcia umowy min. z dnia 29 września 1922 r. na linje Gdańsk — Warszawa — Lwów umowa powyższa zostaje rozszerzona i na te linje. (bip)

## — Opłata za wize paszportowe.

Władze polskie pobierają następującą opłatę za wize paszportowe dla obywateli angielskich.

1) za wizę za wielokrotne przejazdy do Polski z rocznym terminem — 2 funty angielskie, 2) za wizę za jednorazowy przejazd do Polski i z powrotem — 15 szylingów. (pap)

— Poświęcenie sztandaru Związku Budowlano — Drzewnego.

W dniu 26-8 o godz. 10 rano w katedrze odbędzie się poświęcenie sztandaru Zw. B. D. i pokrewnych zawodów Z. Z. P. Na uroczystość tą zapewne zbiórą się wszyscy członkowie związku. (pap)

— Z państwowego instytutu dentystycznego.

Dyrekcja państwowego instytutu dentystycznego w Warszawie przyjmuje zapisy na rok akademicki 1923—24 od dnia 15 do 30 września r. b. Do podań należy dołączyć: świadectwo maturalne w oryginale, metrykę urodzenia, świadectwo obywatelstwa, życiorys i 3 fotografie. Początek roku 1 października. Kurs nauki 4 letni.

## Z sądów

— Dzieje grzechu.

Przed sędzią Zaborowskim stanęła mieszkanka Pabjanic Kazimiera Melcer, której oskarżenie zarzuca, że w październiku 1919 roku przed władzą właściwą, urzędnikiem stanu cywilnego świadomie fałszywie stwierdziła okoliczność, mającą być wciągnięta do aktu stanu cywilnego, a mianowicie, że ojcem Lucji Melcerówny, dziecka, które przyniosła do chrztu jest Teofil Melcer. Na mocy jej zaświadczenia akt został sporządzony i wciągnięty do księgi.

Na sądzie oskarżona przyznaje, się do inkryminowanego jej czynu. Wyjechała ona przed kilku laty wobec braku zajęcia do Niemiec, gdzie powiła dziecko.

Po przyjeździe do Pabjanic dziecko to zachorowało i w obawie, aby nie umarło bez chrztu postanowiła je ochrzcić. Po przesłuchaniu świadków i przemowie prokuratora oraz obrońcy podsądnej adw. Nitkowskiego, sąd ferował wyrok uwalniający oskarżoną. (bip)

— O łapówkę.

W dn. 28 lutego przybyły z Warszawy adwokat Hajman zameldował Sędziemu Śledczemu I-go rewiru w Łodzi o fakcie wyłudzenia od jego klientki Baryszowej łapówki za rzekome uwolnienie z aresztu śledczego męża jej Eugenjusza Barysza, dyrektora firmy „Brygada”. Śledztwo które w następstwie przeprowadzono ujawniło fakt wzięcia pieniędzy przez urzędnika Sądu Okręgowego Routa za pośrednictwem Böhmowej. W dniu wczorajszym Sąd Okręgowy w Łodzi rozpatrywał tą sprawę. Świadkowie zeznali zgodnie z aktem oskarżenia. Sąd po półtora godzinnej naradzie skazał Routa na 6 miesięcy więzienia, przyczem na mocy amnestji zmniejszył mu karę do połowy, Böhmową zaś uniewinnił. (pap)

## Skrzynka do listów

Szanowny Panie Redaktorze!

W odpowiedzi na napaść na mnie, jaka ukazała się w „Kurjerze Wieczornym” z dnia 8 sierpnia, zmuszony jestem prosić o zamieszczenie tych kilku słów sprostowania.

Nieprawdą jest, że w cukierni Gostomskiego, kelnerzy urządzają gościom awantury, natomiast prawdą jest, że niejaki p. Olszewski z „Kurjera Wieczornego” nie chciał zapłacić za dodatkowy cukier, a natomiast obrzucił mnie szeregiem obelg, które nie nadają się do powtórzenia w druku.

Wobec tego oświadczyłem mu, że postępuję po bolszewicku.

Dziwi mnie że pan, który w żydowskiej gazecie innych chce uświadamiać, w życiu tak ordynarnie postępuje i panosząc się w naszym kraju prowokuje uczciwego polskiego robotnika.

Oto jest demokratyzm żydowskich panów.

Z poważaniem

Józef Madaliński

Kelner cukierni Gostomskiego.

## Ze świata.

NAPOWIETRZNE SZTUKI AMERYKANSKICH LOTNIKÓW.

§) Kierowanie aeroplanem dochodzi w ostatnich czasach do perfekcji. Amerykańscy piloci potrafią już nawet podawać sobie fajkę w czasie lotu z jednego aeroplanu na drugi.

Usiłowano również dokonać sztuki najtrudniejszej, a mianowicie nalać gazolinę w czasie lotu z szybkością 90 mil na godzinę, jednakże bezskutecznie.

Ostatnio dopiero amerykański kapitan — awiator Smith zdołał chwycić w locie rurę ze zbiornikiem drugiego aparatu i w przeciągu dwóch minut na pełnił swój motor gazoliną, nie lądując oczywiście na ziemię.

NOWY ŚRODEK NA SUCHOTY.

§) Lekarz Weninger w Brazylii miał wynaleźć nowy środek na suchoty, za pomocą wdychiwania specjalnego lekarstwa. Na posiedzeniu berlińskiego towarzystwa lekarskiego jeden z lekarzy przedstawił chorą, wyleczoną tą metodą w przeciągu 4 tygodni po 24 inhalacjach.

Giełda warszawska z dnia 9 b. m.

Dol. St. Zjedn. 240000 | Marki niem. 0,04

Czeki i wpłaty

Belgia	10800	Londyn	110000
Berlin	0,04	Nowy Jork	237500
Gdańsk	0,04	Paryż	13700
Praga	6750	Wiedeń	310

Akcje.

Bank Dyskontowy	900000
„ Handlowy	1450000
„ Dla handlu i przem.	300000
„ Kredytowy Warszawski	290000
„ Przemysłowców łwowskich	75000
„ Związku Spółek Zarobk.	600000

Kijewski	625000	Starachowice	980000
Wilka	250000	Pocisk	200000
Częstocice	5700000	Parowozy	190000
Cukier	9000000	Zyrardów	3900000
Firley	100000	Borkowski	135000
Drzewo	58000	Zawiercie	—
Węgiel	1150000	Jabłkowscy	35000
Cegielski	190000	Zegluga	44000
Lilpop	260000	Haberbusch	8350000
Ostrowiec	2050000	Nafta	155000
Karasiński	—	Nobel	—
Zieliński	250000	Gostawice.	—
Radzki	750000		

# Zabawa Strażacka w Julianowie.

Zarząd nowoorganizującej się Straży Ogniowej w Radogoszczu, pomimo trudnych warunków, wszelkimi sposobami przyspiesza tak bardzo oczekiwaną przez mieszkańców przedmieścia chwilę uruchomienia straży.

W tym celu z wielkimi nakładami i przygotowaniami organizuje w Julianowie w dniu 12 b. m. zabawę, wybierając różnorakie atrakcje, aby dostarczyć rozrywek wszystkim warstwom mieszkańców m. Łodzi i okolic.

Należy się spodziewać, że cała ludność poprze ofiarne i szlachetne zabiegi Zarządu Straży i gromadnie pośpieszy do Julianowa, aby odechnąć tam leśnym powietrzem i mile spędzić kilka godzin. (1426 d-1)

## Kupuję stare butelki

o pojemności 0,6 litra i 0,3 litra płacę po 800 mk sztuk

DOSTARCZAĆ PROSZĘ

do Antoniego Makówki ul. Przędzalniana № 89.  
 „ Sommera „ Nowo Zarzewska 59.  
 „ Makówki „ Andrzeja „ 7.  
 „ „ „ Makówki „ Nawrot „ 77.

## Potrzebni chłopcy

z kaucją do roznoszenia gazet.

Zgłaszać się do „Rozwoju.” (1413-d-3)

## Samochód

6 osobowy 24 konny, okazjnie do sprzedania Rańska 34. Kawiarnia, (1354-d-2)

## Potrzebna panienska

znająca kurs 5 i 6 klasy do udzielenia pomocy w matematyce i łacinie. Zgłaszać się: Piotrkowska 67, prawa oficyna I p. między 2-4 pp. 1429s2

Główna 22.

Zanim pani kupi,

radzimy się przekonać że

tylko u nas

SUKNIE DAMSKIE,

SPÓDNICZKI,

(137-b) BLUZKI,

FARTUCHY,

bieliznę wszelkiego rodzaju,

i najtaniej nabyć można

**„Wulka”**

Główna 22.

Kupuję

1250  
 płacę 200 proc. drożej za brylanty, złoto, srebro i biżuterję sztuczne, garderobę i szale czarne. Zachodnia 32 naprzeciw lombarda i p. L. Miłcha.

## Rezerwuar

sprzedam w dobrym stanie tano na 14 tysięcy litrów. Sienkiewicza 59. W. Perliński. 1346s

## Dom z piekarnią

w ruchu i z wolnym mieszkaniem do sprzedania. Wiadomość Al. Kościuszki 10, skład papieru. 1344-d-2

## Dr. Edmund Ekkert

choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od 12—2 i od 5—8. Panie od 4—5. Ul. Kilińskiego 137, trzeci dom od Głównej. (803b)

## Drobne ogłoszenia

Kupno i sprzedaż:

Al Al Garderobe, szafy, łóżka, otomany, trema i zegar do sprzedania Sienkiewicza 59, oficyna drugie wejście, drugie piętro, mieszkania № 26. Piechota. 4904-1

Al Al Kupuję: meble, dywany, futra, garderobę, maszyny do szycia. Płacę najlepiej. Łaźnik, Benedykta 28, mieszkania 15. 4807-17

Al Meble, kanapy, otomany, sprzedaje stolarnia Orta 28 4917-1

Dom za 500 milionów i różne sklepy do sprzedania. Piotrkowska 197 „Pośrednik” 4902-2

Dom czteropiętrowy sprzedam tanio. Wiadomość Piotrkowska 284 sklep Kaezmarski. 4925-1

Piac w Rudzie Pabjanickiej przy stacji tramwajowej 56.000 łokci kwadratowych zaraz sprzedam. Cena 90.000.000. Skrzyżki Kilińskiego 145 m, 25 4924-1

Szafę, otomanę, łóżka, krzesła, leżankę sprzedam. Przejazd 24 m. 1. 4952-1

powozy, bryczki, towarowe bryki, rolwagi sprzedam. Kilińskiego 28. 4957-1

UBRANIE męskie i dziecięce modne, własnej roboty najtaniej i na raty w Jarmarku Łódzkim Piotrkowska № 44. 4934-4

powozy różnych firm, oraz Rzęści do sprzedania Piotrkowska 178 Krzemieński. 4969-2

Sprzedam dwu miesięczne wilczki prawdziwej rasy Wiadomość Góraj Rynek Nr. 1 róg Rzgowskiej, restauracja. 4977-5

Sklep/spożywczy z jednym pokojem i kuchnią zaraz do sprzedania. Wiadomość ul. Wysockiego Nr. 3 w sklepie. 4978-3

Sprzedam łóżka z materacami otomanę, leżankę, stół, krzesła i kredens kuchenny. Piotrkowska 134 — 9 II-gie piętro. 4984-2

2 magły do sprzedania. Wiadomość Franciszkańska 10. 4985-1

Sprzedam tanio komplet mebli, oraz maszynę do szycia Rzgowska 31, gospodarz. Od godziny 2 do 7-ej po poł. 4986-3

SUKNIE bluzki, spódnice modne własnej roboty najtaniej i na raty w Jarmarku Łódzkim Piotrkowska 44. 4984-4

Dziś premiera!



Dziś premiera!

Dalszy ciąg i zakończenie rekordowego filmu

# „W SZALE ZAZDROŚCI”

z cyklu

## Z PAMIĘTNIKA KOMISARZA POLICJI

Niesamowite opowiadania w 8 wielkich aktach, podług opowieści autora angielskiego

### Conan Doyle'a.

Akt I Niebezpieczny opryszek.

„ II Tragiczny karnawał.

„ III Tajemniczy wystrzał.

„ IV W jaskini hazardu.

Akt V Falszerze banknotów.

„ VI Zdemaskowanie hrabini.

„ VII Trucicielka.

„ VIII Ostatnia stronica komisarza.

1425-nd-1

Orkiestra symfoniczna pod kierunkiem p. M. LEWAKA.

Sprzedam małe angielskie siodło, mało używana z tranzelką za 1.300,000 mk. Łódź, ul. Płocka № 33 przy Napiórkowskiego W. Wojtczak.

4938-1

Są dwa domy do sprzedania zaraz w dobrym punkcie. ul. Rajtera Nr 10 a gospodarza.

4940-2

Szafe, stół, kozetkę sprzedam Sienkiewicza 91 m. 27.

4934-2

Sklepowe urządzenie maszynowej roboty nadające się na sklep kolonialny lub skład farby od zaraz do sprzedania Na wrot 95 u gospodarza.

4949-1

Z POWODU wyjazdu sprzedam tanio siło mierz na cztery działania. Wiadomość Składowa 21 - 31.

4953-1

Jest do sprzedania suka wilczyca ul. Pasta Nr. 10, portier wskaże.

4948-2

Trawę sprzedam tanio Wierzbowa 52.

4964-2

Maszyna do szycia do sprzedania Nawrot 39 m. 2.

4956-1

#### Różne:

Gospodarstwo 40 morgowe wydzierżawie lub zamienie na realność w mieście. Krogulec za Zgierzem. Sikorski.

4980-3

Francuskiego języka, muzyki u dzielam, może być za mieszkanie Przejazd 23 Ochrona kobiet od 5-6.

4967-3

potrzebne dwie dziewczyny do kuchni Piotrkowska № 189 kawiarnia Switezianka.

4972-3

Ogrodnik z dobrymi świadectwami, żonaty, bezdzietny, poszukuje posady od zaraz albo od 1 października. Pabjanice Kamienna 9 F. Matusiak.

4975-3

Młody człowiek z 6-o klasowym wykształceniem poszukuje pracy biurowej, najchętniej w banku. Pabjanice Zamkowa 15 Biuro dzienników.

4974-3

poszukuję pokoju umeblowanego lub bez. Cena od umowy. Oferty do Rozwoju pod „Zaraz”

4975-5

Student Politechniki poszukuje pokoju do 1 października wzamian za korepetycję z matematyki. Oferty sub „Student” do Rozwoju.

4976-1

Mieszkania po parę pokoi lub pojedyncze wypuszcze oraz sklep w nowo budującym się domu. Rzgowska № 98 gospodarz wskaże

4979-2

poszukuję woźnicy do robót asenizacyjnych. Aleje 1-go Maja № 70.

4982-3

potrzebna służąca do pomocy i do dzieci. L. Przybysz Kiłńskiego 5 w podwórzu.

4983-3

STELMACH kornasowy potrzebny do zakładu powozowego ul. Wagnara 6 (przy Rzgowskiej)

4981-3

Pokój z kuchnią w centrum miasta do odstąpienia. Oferty do Rozwoju pod „Mieszkanie”

4970-2

Potrzebna prasowaczka na kosze i drobniarki Północna 24 pralnia.

4987-3

Krawczyński przyjmuje wszelkie roboty po cenach przystępnych, także poszukuje pracy w domach prywatnych. Sienkiewicza 20 m. 17.

4988-1

Papuga biała sprzedana na Górnym Rynku przed paru tygodniami, pochodzi z kradzieży, Uprasza się o oddanie za zwrotem poniesionych kosztów Petersburga 10 m. 8

4968-1

SZKLARZ wykonywa wszelkie roboty w zakresie szklarstwa wchodzące. Ceny konkurencyjne. Ul. Gubernatorska 11, Wincenty Płużka

4887-25

Przyblikał się pies Doberman. Wiadomość w Komisariacie Policji w Zgierzu.

4925-1

Przed tygodniem zaginęła suka Doberman, czarna, podpalana. Odprowadzić Sienkiewicza 31 Zarzycka.

4912-1

POKOJU umeblowanego potrzebuję. Oferty do Rozwoju pod „Pokój”

4956-3

Zamienię 1 pokój o 2 oknach w Łodzi ul. Szkolna 27 na takiż pokój w Warszawie. Wiadomość Szkolna 27 m. 6.

4915-1

Stacja dla uczni, troskliwa opieka, dla niższych klas pomoc 6-o klasisty na miejscu. Piotrkowska 132 - 6 II-gie piętro front m. 6.

4874-4

Krawcowa poszukuje prywatnej pracy lub też na nowicji. Wólczańska 72 m. 21.

4956-1

Panna zająca się na gospodarstwie i szyciu, poszukuje posady we dworze, może udzielać lekcji początkowych. Zgłoszenia do Rozwoju pod „Wyjazd”

4905-1

A kukerka Pipikowa przyjmuje panią miejscowe i przyjezdne. Piotrkowska 132 m. 14.

4985-14

Chłopiec potrzebny do zakładu malarskiego ul. Przejazd 28.

4963-1

Potrzebny starszy człowiek na wieś, znający roboty rolne. Samotny. Zgłoszenia Zachodnia 36 - 12 od 11 - 2.

4961-1

Nauczyciel rutynowany ma wolne godziny. Przygotowuje do egzaminów. Poprawki. Gwarancja, zakres 3-ch klas Zachodnia 36 - 12 od 11 - 2.

4960-1

potrzebna zdolna ekspedjentka do składu wędlin od zaraz. Brzezińska Nr. 36.

4947-2

Samotny poszukuje młodej inteligentnej gospodyni od lat 20 do 30 na wyjazd. Oferty proszę składać do Rozwoju pod „R. B.”

4942-2

Poszukuję na Kozinach jednego pokoju lub dwa z kuchnią. Zgłoszenia: Ogrodowa 28 parter II-a sień Łacińska.

4944-2

Potrzebna kucharka do restauracji Kilińskiego Nr. 115.

4945-1

#### Zagubione dokumenty

Stroynowska Zofja zagubiła doświadczenie osobisty wydany w Łodzi.

4914-1

Kozłowska Helena zagubiła doświadczenie osobisty wydany z gm. Bogamiłow.

4915-1

Siemińska Bronisława zagubiła dowód osobisty wydany w Kutnie.

4945-2

Tomeczak Bronisław zagubił książeczkę wojskową wydaną z P. K. U. Brzeziny i wyjątek z ksiąg ludności.

4957-2

Grabert Marcin zagubił kwit Nr. 4472 na beczkę smoły wydany ze Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości Krótka Nr. 5

4971-3

Cena ogłoszeń przed tekstem w tekście 1500 mk., za tekstem 1300 mk. zwyżką 700 mk., wstęp drobnym 1000 mk. nekrologi 1000 mk., komunikaty 1100 mk. za wiersz milimetry lub jego miejsce. 100 proc. wozu. Stronica przedtekstowa ogłoszeń podzielona na 3 ramy za tekstem 1500 mk. dla poszukujących pracy 1000 mk., najmniejsza ogłoszenie 1500 mk. Ogłoszenia zamieszkiwane 50 proc. drożej. Zapłacono zaliczenie 1000 mk. za pierwszy tydzień ogłoszeń administracja nie odpowiada. Cała nowa podwójna. Wzrost 1000 mk. za pierwszy tydzień ogłoszenia. „Rozwój” można zamawiać w Zgierzu ul. Łacha w 1000 mk. za pierwszy tydzień ogłoszenia. Wzrost 1000 mk. za pierwszy tydzień ogłoszenia.

3750/1000